

18 lutego 1981 r. podpisano Porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie

Zaczęło się w Bieszczadach

29 listopada 1980 roku sąd wojewódzki w Warszawie odmówił rejestracji rolniczej „Solidarności”, co wpłynęło na radykalizację nastrojów na polskiej wsi, a w szczególności w Bieszczadach, gdzie w okresie PRL komuniści dopuścili się bardzo dużo nadużyć. Miesiąc później, 29 grudnia 1980 roku, członkowie Federacji Robotników, Rolników i Innych Grup Zawodowych Bieszczadów NSZZ „S” zajęli salę konferencyjną Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych i rozpoczęli w niej strajk okupacyjny. Protestujący zgłosili piętnaście postulatów, żądając m.in.: zaprzestania represji wobec działaczy związkowych, wszczęcia dochodzenia w sprawie nadużyć władz lokalnych, przekazania niektórych obiektów na cele społeczne, udostępnienia społeczeństwu bieszczadzkich ośrodków Rady Ministrów. Protestujących wsparli rolnicy z innych części kraju, m.in.: zaopatrując ich w żywność. Poparcia udzieliły im również struktury regionalne NSZZ „Solidarność” z Rzeszowa, Przemysła i Krosna.

Strajk o postulaty własne i rolników

2 stycznia 1981 roku członkowie „S” z kilku rzeszowskich zakładów rozpoczęli strajk okupacyjny w budynku Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Bezpośrednim powodem było rozdzielenie przez władze majątku po likwidowanej Centralnej Radzie Związków Zawodowych pomiędzy prokomunistyczne związki zawodowe (zrzeszające nielicznych pracowników, głównie członków PZRP) z całkowitym pominięciem NSZZ „S” (zrzeszającego wtedy prawie dziesięć milionów pracowników). Strajkujący żądali sprawiedliwego podziału majątku po WRZZ, ale także m.in.: spełnienia postulatów strajkujących rolników z Ustrzyk i rejestracji rolniczej „S”. 5 stycznia do strajkujących w budynku WRZZ robotników dołączyli rolnicy, którym nie powiódł się plan rozpoczęcia strajku okupacyjnego w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Później dołączali do nich systematycznie członkowie robotniczej i rolniczej „S” z różnych części kra-

ju, wskutek czego protest nabrał charakteru ogólnopolskiego. 12 stycznia do budynku Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach wkroczyło ZOMO, zmuszając rolników do zaprzestania strajku okupacyjnego. Część z nich udała się wtedy do Rzeszowa i przyłączyła do okupujących siedzibę WRZZ.

Protest ogólnopolski

Rzeszowski protest wsparły władze krajowe „S”; do Rzeszowa udali się m.in. Lech Wałęsa i Andrzej Gwiazda. Pojawili się tam także liczni przedstawiciele mediów z krajów zachodnich. 6 lutego delegację strajkujących rolników przyjął prymas Stefan Wyszyński, a cztery dni później zdecydowanego poparcia rolniczej „S” udzieliła Rada Główna Episkopatu Polski. W wyniku tych działań władze komunistyczne zdecydowały się na podjęcie rozmów ze strajkującymi, jednak przez długi czas sprzeciwiały się spełnieniu postulatów strajkowych, zwłaszcza rolniczych.

Sukces, ale niepełny

Dopiero 18 lutego udało się podpisać porozumienie dotyczące sprawiedliwego majątku po WRZZ, zgodnie z którym do czasu wybudowania przez NSZZ „S” własnej siedziby, rzeszowska „S” przejęć miała na cele związkowe czternaście pomieszczeń w byłej siedzibie WRZZ. W nocy z 18 na 19 lutego podpisane zostało porozumienie w sprawie realizacji postulatów rolników. Władze komunistyczne nie zgodziły się wprowadzić na legalną działalność rolniczej „S”, co było podstawowym postulatem rolników, ale zobowiązały się spełnić inne istotne dla nich postulaty. Najważniejszym elementem porozumienia było uznanie przez państwo indywidualnych gospodarstw chłopskich za trwałe element gospodarki narodowej, przy równouprawnieniu wszystkich sektorów rolnictwa. 20 lutego delegacja rządowa udała się do Ustrzyk Dolnych, gdzie podpisała odrębne porozumienie ze strajkującymi. Podpisanie tego porozumienia było warunkiem ważności całej ugody.

je-kl



Przed siedzibą WRZZ w Rzeszowie. Fot. J. Witowicz



Nocne rolników rozmowy. Arch. ZR



W sekretariacie strajkowym. Arch. Z. Flig



Nocleg strajkujących. Arch. J. Konkela